



# VII ŚWIATOWY DZIEŃ UBOGICH

«Nie odwracaj twarzy od żadnego biedaka»

(Tb 4,7)

*Subsydium*



DYKASTERIA DO SPRAW EWANGELIZACJI

SEKCJA DO SPRAW PODSTAWOWYCH  
ZAGADNIEN EWANGELIZACJI W ŚWIECIE



«Nie odwracaj twarzy od żadnego biedaka»

(Tb 4,7)

## Indeks

<b>1.</b>	<b>Wprowadzenie</b>	<b>3</b>
<b>2.</b>	<b>Propozycje pastoralne</b>	<b>4</b>
<b>3.</b>	<b>Świadectwa</b>	<b>6</b>
	Antonio Lourenço, młody lekarz .....	6
	Józef, Associazione Fratello.....	7
	P. Robert Conroy, Misjonarze Miłości.....	8
<b>4.</b>	<b>Przykład św. Teresy od Dzieciątka Jezus</b>	<b>9</b>
<b>5.</b>	<b>Modlitwa inspirowana orędziem Ojca Świętego Franciszka</b>	<b>11</b>



«Nie odwracaj twarzy od żadnego biedaka»

(Tb 4,7)

Papież Franciszek wybrał na VII ŚWIATOWY DZIEŃ UBOGICH tekst jak zawsze niezwykle wymowny: «Nie odwracaj twarzy od żadnego biedaka» (Tb 4,7). Wyrażenie to zaczerpnięto z Księgi Tobiasza, biblijnego tekstu być może mało znanego, jednak zawierającego wciąż aktualne nauczanie. Przede wszystkim, jest to duchowy testament, który ojciec pozostawia własnemu synowi, przekazując w nim swoje najważniejsze nauki, o których nie można zapomnieć. Wśród nich jest szczególna troska o biednych. Troska, która dotyka każdego człowieka.

Rzeczywiście Tobiasz mówi wyraźnie: «Nie odwracaj twarzy od żadnego biedaka». Słowa te zostały wyjaśnione w *Orędziu* Papieża Franciszka z dnia 13 czerwca 2023 roku, opublikowanym z okazji VII ŚWIATOWY DZIEŃ UBOGICH, a obecnie stanowią okazję do dalszej refleksji w tej *pomocy duszpasterskiej*, która zostaje oddana w ręce Ludu Bożego, aby Światowy Dzień Ubogich mógł być bodźcem dla naszych społeczności, aby zwracać uwagę i być otwartym na tych, którzy są najbardziej potrzebujący i doświadczają trudności.

Jak pisze papież Franciszek: «Każdy jest naszym bliźnim. Bez względu na kolor skóry, status społeczny, pochodzenie... Jeśli jestem ubogi, potrafię rozpoznać, kto naprawdę jest bratem, który mnie potrzebuje. Jesteśmy wezwani do wychodzenia naprzeciw każdemu ubogiemu i każdemu rodzajowi ubóstwa, otrząsając się z obojętności i sloganów, którymi osłaniamy iluzoryczny dobrobyt» (nr 3). Papież podkreśla, że ubodzy nie są liczbą statystyczną. To ludzie, którzy przede wszystkim pragną naszej bliskości i odczucia sensu swojego człowieczeństwa. ŚWIATOWY DZIEŃ UBOGICH nie kończy się zatem na sporadycznym geście hojności, ale wciąż zachęca nas, abyśmy wsłuchiwali się w swoje sumienie. Jesteśmy wezwani do wyjścia z indywidualizmu, który zamyka nas na zrozumienie w świetle obecności Boga głębokich potrzeb brata stojącego obok mnie.

*Orędzie* koncentruje się na pewnych kategoriach „ubogich” na które często nie zwraca się uwagi. Papież przywołuje na myśl instrumentalizację wzrostu cen dóbr konsumpcyjnych niezbędnych do codziennego życia, co negatywnie odbija się na rodzinach, często prowadząc do konieczności podejmowania dramatycznych wyborów. Stąd wynika także szczególna uwaga poświęcona światu pracy, który jest tak często zaniedbywany, podczas gdy w coraz większym stopniu domaga się sprawiedliwości oraz spójnego i skutecznego prawodawstwa. Cechą szczególnie nowatorską *Orędzia* jest odniesienie do świata młodych.

Ta *pomoc duszpasterska* ma być prostym narzędziem oferowanym diecezjom, parafiom i różnym wspólnotom kościelnym w celu przygotowania obchodów VII ŚWIATOWY DZIEŃ UBOGICH, aby po raz kolejny był to ważny moment, w którym możemy coraz bardziej skoncentrować nasze wysiłki i naszą uwagę na ubogich, wsłuchując się w ich głos i zrobić wszystko, aby nie zabrakło im naszej bliskości. Niech na tej drodze ku Jubileuszowi Roku 2025 nasza uwaga skierowana na najbardziej potrzebujących sprawi, że wszyscy staniemy się *pielgrzymami nadziei* w świecie, który potrzebuje oświecenia światłem obecności Zmartwychwstałego Pana i płomieniem pochodni miłości, którą On dał, aby rozświetliła nasze serca.

✠ Rino Fisichella

Proprefekt Dykasterii ds. Ewangelizacji  
Sekcja do spraw Podstawowych Zagadnień Ewangelizacji w Świecie

*«Mówiąc o ubogich, łatwo jest popaść w retorykę. Jest to również podstępna pokusa, aby zatrzymać się na statystykach i liczbach. Ubodzy są ludźmi, mają twarze, historie, serca i dusze. Są braćmi i siostrami ze swoimi zaletami i wadami, jak wszyscy inni, i ważne, aby wejść w osobistą relację z każdym z nich. Księga Tobiasza uczy nas konkretności naszego działania z ubogimi i dla ubogich».* (Papież Franciszek)

Słowa Ojca Świętego w Jego Orędziu na VII ŚWIATOWY DZIEŃ UBOGICH są wielkim wyzwaniem jakie otrzymujemy. Nie wystarczą teoretyczne przemowy czy miłe słowa wobec ubogich, potrzebne są konkretne ludzkie gesty wobec realnych ludzi. Spuścizna, jaką daje nam Pismo Święte, w „duchowym testamencie” sędziwego Tobiasza, jest zaproszeniem skierowanym do wszystkich, aby poprzez proste i codzienne gesty włączyli się w życie braci znajdujących się w sytuacji ubóstwa.



W Ewangelii Jezus uczy, że On sam jest obecny w każdym ubogim człowieku i dlatego zapewnia nas: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). Rzeczywiście, jak pisze papież Franciszek, „kiedy stajemy przed ubogim, nie możemy odwracać wzroku, ponieważ uniemożliwilibyśmy sobie samym spotkanie z obliczem Pana Jezusa”. Tak jak Pan nie odwraca wzroku od żadnego ubogiego, tak każdy z nas jest wezwany, aby czynić to samo wobec swoich braci. Starajmy się przy okazji ŚWIATOWY DZIEŃ UBOGICH naśladować styl Boga.

Proponujemy kilka inicjatyw, które można wykorzystać stosownie do wrażliwości i potrzeb w diecezjach, parafiach i różnych wspólnotach. Niech Duch Święty przemienia nasze serca i działa w nas prowadząc do innych oraz pomaga nam obdarzać potrzebujących tym samym kojącym i łagodnym spojrzeniem Boga.

### Propozycje inicjatyw modlitewnych:

- Czuwanie modlitewne z członkami oraz z wolontariuszami stowarzyszeń i grup charytatywnych działających we wspólnocie parafialnej, a także tych, którym pomagają. Czuwanie takie można zorganizować w sobotni wieczór 18 listopada.
- Wspólnotowy różaniec w intencji najbardziej potrzebujących.
- Modlitwa wspólnot kontemplacyjnych i klauzurowych za najbardziej potrzebujących oraz najbardziej potrzebujących w lokalnej społeczności.
- Specjalna katecheza dla młodzieży i dzieci na temat ubóstwa, stanowiąca zachętę do odkrycia, kim są ubodzy, których spotykają w swoim codziennym życiu: żyjący na marginesie społeczeństwa, samotni i nie mający przyjacielskich relacji w szkole, żyjący w trudnych warunkach bytowych.



### **Propozycje inicjatyw liturgicznych:**

- Od 13 do 18 listopada codzienna modlitwa za ubogich i potrzebujących we wspólnocie podczas każdej Mszy Świętej. Zachęta do owocnego przeżycia DNIA UBOGICH.
- Opublikowanie w gazecie parafialnej świadectwa lokalnej osoby potrzebującej lub uchodźcy.
- Animowanie niedzielnej liturgii Mszy Świętej (czytania mszalne, procesja z darami) przez osoby biedne i potrzebujące.
- Przygotowanie i odczytanie podczas liturgii Mszy Świętej intencji modlitwy wiernych przez wolontariusza z grupy charytatywnej działającej przy parafii.
- Po zakończeniu niedzielnej Mszy Świętej zorganizowanie specjalnej zbiórki charytatywnej (pieniężnej lub produktów spożywczych) na rzecz osób znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, mieszkających na terenie parafii.



### **Propozycje inicjatyw charytatywnych:**

- W myśl zachety Ojca Świętego: „zaproszenie na wspólny niedzielny obiad, po dzieleniu Stołu eucharystycznego (...) tych którym brakuje niezbędnych środków do życia”. Wspólny posiłek w domu, rozmowa i chwila serdeczności rodziny z osobą, która przeżywa okres trudności.
- Odwiedziny osób samotnych w szpitalach, domach spokojnej starości, ośrodkach dla potrzebujących, czy domach prywatnych w DZIEŃ UBOGICH.
- Zaproszenie młodych ludzi doświadczających samotności, odrzucenia i „porażki” do integracji z nową grupą zapewniającą wsparcie, a także przyjacielskie więzi.
- Przekazanie podstawowych leków potrzebującym rodzinom, zwłaszcza jeśli są w nich dzieci, osoby chore lub starsze.
- Przyniesienie artykułów spożywczych i ofiarowanie małego przedmiotu o tematyce religijnej uchodźcom wojennym, zwłaszcza jeśli tacy znajdują się w lokalnej wspólnocie.
- Poznanie lokalnych liderów stowarzyszeń działających na rzecz zapobiegania ubóstwa (ekonomicznego, społecznego, ludzkiego) oraz zaznajomienie się z działalnością i potrzebami wspomnianych wyżej stowarzyszeń.



## António Lourenço

W listopadzie 2018 roku byłem w Bangladeszu. To co zobaczyłem bardzo mnie zaskoczyło oraz poruszyło moje sumienie i serce. Widziałem bardzo dużo dzieci, które pracują i żebrzą na ulicach.

Biorąc pod uwagę ubóstwo ogółu tamtejszego społeczeństwa, wiele dzieci jest zmuszonych do pracy, aby pomóc sobie i swoim rodzinom. Nie trzeba szukać tych dzieci w fabrykach, w których produkowane są ubrania różnych marek, które często kupujemy i nosimy. Wystarczy przejść się ulicą dużego miasta w Bangladeszu, aby od razu zauważyć dziewczynkę mającą pięć albo sześć lat, która sprzedaje naszyjniki z koraliików lub muszelek. Można spotkać chłopca w wieku siedmiu bądź ośmiu lat, sprzedającego kawę na plaży lub oferującego masaż pleców za kilka centów. Łatwo dostrzec dziesięcioletnie dziecko dźwigające ciężkie

torby turystyczne lub czternastolatka jeżdżącego „tom-tomem” (rikszą) albo szesnastolatka, który pełni funkcję przewodnika w zamian za kilka napiwków. To są zarówno dzieci zdrowe, jak i niedożywione, inne z niepełnosprawnością intelektualną lub ruchową, a nawet noworodki wtulone w ramiona matek lub starszego rodzeństwa. Dla nich wszystkich ulica jest źródłem dochodu, a często również domem.



Zdaję sobie sprawę, że gdybym był na miejscu tych dzieci, to pewnie znalazłbym się w podobnej sytuacji co one. Nie potrafię odpowiedzieć na nurtujące mnie pytanie: „Dlaczego to nie ja?” Nie sądzę, że będę w stanie znaleźć kiedykolwiek na nie odpowiedź, ponieważ prawda jest taka, że równie dobrze to mógłbym być ja. Z tą świadomością staram się podchodzić do każdej misji i służby na rzecz osób najbardziej potrzebujących, wiedząc, że dobro, które może się przeze mnie dokonać, z jednej strony nie dzieje się tylko dzięki mnie, a z drugiej strony jest bardziej konsekwencją miłosierdzia. Z czasem pytanie „dlaczego nie ja?” można zastąpić innym; „dlaczego ja?” Dla mnie – chrześcijanina i lekarza, pomaganie w przywracaniu

nadziei było jedną z największych motywacji do pracy z najbardziej potrzebującymi, takimi jak migranci i uchodźcy. Wiem, że nie mogę zmienić świata ani wielkich niesprawiedliwości z którymi się zetknąłem, ale wiem również, że mogę zrobić to, co do mnie należy i starać się postępować tak dobrze, jak to tylko możliwe. Przynajmniej tyle mogę zrobić.

Bardzo mi pomaga także przykład Maryi, Matki Jezusa. Nic nie zostało zrobione dzięki Jej zasługom, ale wszystko było spowodowane Jej całkowitym posłuszeństwem i oddaniem woli Bożej, dzięki czemu Miłość poprzez Nią mogła działać i wiele uczynić. I w ten sposób Bóg zrobił wszystko.



*«Winniśmy zatem postępować w taki sposób, aby w każdej chrześcijańskiej wspólnocie ubodzy czuli się «jak u siebie w domu». Czyż taki styl bycia nie stałby się największą i najbardziej skuteczną formą głoszenia dobrej nowiny o Królestwie Bożym? (...)  
Miłosierdzie czynów nadaje nieodpartą moc miłosierdziu słów».*

(św. Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, 50)

## Joseph, Associazione Fratello

Mam 31 lat i współpracuję ze Stowarzyszeniem Braci, które chce odpowiedzieć na apel papieża Franciszka: „Jakże chciałbym Kościoła ubogiego dla ubogich!” Organizujemy uroczystości i wydarzenia modlitewne z ubogimi na całym świecie.

Kiedy mamy kontakt z osobami ubogimi, zdejmujemy maski naszych lęków i pozorów, a relacje stają się prostsze i bardziej autentyczne. W ten sposób każdy z nas jest dostępny dla drugiego, dostępny aby kochać i być kochanym. Odkryłem, że ubodzy mogą nie tylko być obdarowanymi przez nas, ale także wiele nam dać!



Wszyscy oni mają wielkie talenty: Jacinthe tańczy hip-hop, Nikolai jest mistrzem sztuki iluzji, Ludo ma świetne poczucie humoru... Każdy czuje się doceniony i zajmuje należne mu miejsce. Noszę w sobie obraz wielu wolnych od trosk twarzy ubogich: to bezcenne!

Te wyjątkowe relacje z osobami ubogimi pozwoliły mi zrozumieć, że wszyscy jesteśmy biedni i ich ubóstwo jest w rzeczywistości bogactwem, darem dla innych! Jestem szczęśliwy, że doświadczyłem tego jak prawdziwe są słowa: „Błogosławieni ubodzy duchem, albowiem do nich należy królestwo niebieskie” (Mt 5,3).

Te liczne, wartościowe spotkania z ubogimi były dla mnie sposobem by w ich twarzach zobaczyć Jezusa. Nie mogę spotkać Jezusa bez wizyty któregoś z moich ubogich braci. Dziękujemy Ci, Panie, że kroczysz z nami drogami życia w tak wielu różnych odsłonach!



### P. Robert Conroy, MC

Minęło 26 lat od śmierci świętej Matki Teresy z Kalkuty, a my – Misjonarze Miłości, każdego dnia staramy się naśladować jej heroiczny i pełen miłości przykład. W naszej służbie ubogim wzięliśmy sobie do serca zalecenie papieża Franciszka, abyśmy szli „na peryferie, które często wypełnione są samotnością, smutkiem, wewnętrznymi ranami i utratą smaku życia” (Papież

Franciszek, Przemówienie do stowarzyszenia „Łazarz”, 28 sierpnia 2021 r.), ponieważ jego słowa tak ściśle odzwierciedlają nasz charyzmat. Matka Teresa zrozumiała, że w miłości *nie ma barier ani ograniczeń oraz że aby służyć Jezusowi, który cierpi w najbardziej potrzebujących z biednych, będziemy musieli podjąć ryzyko i pokonać nasze ludzkie lęki!*



W Meksyku, niedaleko Bazyliki Matki Bożej z Guadalupe, prowadzimy „Dom Matki Teresy” – jadłodajnię dla bezdomnych. Podczas pandemii przeszliśmy od obsługi około 75 do prawie 700 mężczyzn dziennie, ponieważ postanowiliśmy kontynuować dożywianie biednych, podczas gdy inne centra pomocy w mieście były zamknięte. To był straszny czas dla bezdomnych, którzy nie mieli gdzie się zwrócić o pomoc. W tym samym budynku gościmy także małą społeczność bezdomnych, którzy pomagają nam w naszej służbie, a także kilku wolontariuszy i kilku stałych pracowników. Chociaż nie byliśmy schroniskiem, to od czasu do czasu przyjmowaliśmy na dzień lub dwa osoby bezdomne z ulicy.



Niestety, pewnej nocy bardzo młody i niezrównoważony psychicznie człowiek – jeden z naszych gości, bez wyraźnego powodu zabił jednego z naszych wiernych wolontariuszy. Daniel, nasz pomocnik, miał ponad 50 lat i miał trudności z chodzeniem. Siedział na zewnątrz przy stole, przy którym codziennie rozdawaliśmy jedzenie, dzieląc się chlebem i dobrym słowem z każdą osobą. Uwielbiał mieć osobisty kontakt z każdym bezdomnym i zawsze poprzez dobroduszny żart wywoływał uśmiech u tych zatwardziałych i zranionych dusz. Miesiącami staraliśmy się zrozumieć dlaczego Pan pozwolił, aby w naszym domu wydarzyła się ta tragedia. Matka Teresa powiedziała: «Zostaliście stworzeni, aby kochać i być kochanymi. Dlatego właśnie tak źle jest nie kochać. I to jest najpiękniejsza rzecz, jaką człowiek ma lub może dać: Miłość» (*Mother Teresa. Where There Is Love, There Is God*. Ed. Brian Kolodziej-



chuk, M.C. New York: Doubleday, 2010, s. 8). Daniel każdego dnia z miłością i współczuciem dotykał ran załamanych na duchu i był świadkiem miłosierdzia aż do swojej śmierci. Niech jego przykład zainspiruje nas do „kochania aż do bólu”.

## Przykład św. Teresy od Dzieciątka Jezus

*Przeżywając jubileusz 150. rocznicy urodzin św. Teresy od Dzieciątka Jezus, uczmy się od niej jak stać się ubogim w duchu, którego Jezus nazwał błogosławionym (por. Mt 5, 3). Od niej dowiadujemy się, że prawdziwy ubogi to ten, który żyje w radości wewnętrznej wolności. Taki ubogi wie, że nic do niego nie należy, otrzymał wszystko jako prezent i dlatego może swobodnie rozporządzać wszystkim. Z tego ubóstwa rodzi się prawdziwa nadzieja, ponieważ biedni nie mając na czym polegać, pokładają całą swoją ufność tylko w Bogu. Od Niego ubogi czerpie nadzieję, że wszystko otrzyma jako dar miłości. Umie odróżnić to, co niezbędne od tego, co dodatkowe, ponieważ w swoim ubóstwie nauczył się, że jedyną rzeczą naprawdę niezbędną jest kochać i wiedzieć, że jest się nieskończenie kochanym.*

«Od chwili obłóczyn otrzymałam wiele światła odnośnie doskonałości zakonnej, zwłaszcza w tym, co dotyczy słu- bu ubóstwa. W czasie postulatu lubiłam mieć do swego użytku rzeczy ładne i znajdować zawsze pod ręką to, co mi było potrzebne. [...] Pewnego razu po komplecie daremnie szukałam naszej lampki w jej zwykłym miejscu na półce. Ponieważ był to czas wielkiego milczenia, niepodobna było upominać się o nią... doszłam do przekonania, że któraś z sióstr przez pomyłkę wzięła naszą zamiast swojej, podczas gdy ja tak bardzo jej potrzebowałam. Zamiast odczuć smutek z powodu jej braku, byłam bardzo szczęśliwa, mając świadomość, że ubóstwo polega na tym, by brakowało nam rzeczy nie tylko przyjemnych, ale i koniecznych; tak to w ciemnościach zewnętrznych otrzymałam światło wewnętrzne... W tym okresie rozmiłowałam się w przedmiotach najbrzydszych i najbardziej niewygodnych, toteż z radością spostrzegłam, że zabrano z naszej celi śliczny mały dzbanek, a na jego miejsce dano mi ciężki poobijany dzban. [...]

Ach! Jakiż pokój zalewa duszę, gdy wznosi się ponad uczucia naturalne... Nie, nic nie da się porównać z radością, jakiej kosztuje prawdziwie ubogi w duchu. Jeśli prosi z oderwaniem o rzecz konieczną i gdy nie tylko mu jej odmówią, ale jeszcze usiłują zabrać mu to, co posiada, idzie wówczas za radą Jezusa: „Temu, który chce prawować się z tobą i twoją suknię wziąć, oddaj i płaszcz”. Oddać płaszcz znaczy to — jak mi się zdaje — wyrzec się do ostatka swych praw, uważać się za sługę, niewolnika innych. Kiedy pozbedziemy się swego płaszcza, wtedy łatwiej jest iść, biec, dlatego Jezus dorzuca: „Jeśli kto przymusi cię, byś szedł z nim tysiąc kroków, idź z nim dwa tysiące”. Nie dosyć więc dać każdemu, ktokolwiek mnie prosi, trzeba uprzedzić jego pragnienia, dać do zrozumienia, że oddawanie usługi uważa



się za obowiązek, za wielki zaszczyt; jeśli zaś zabiorą nam rzecz służącą do naszego użytku, nie powinno się zdradzać żalu, przeciwnie, trzeba okazać szczęście, że nas od tego uwolniono. Moja droga Matko, bardzo daleko mi do praktykowania tego, co tak dobrze zrozumiałam, ale już samo pragnienie daje mi pokój».

(św. TERESY z LISIEUX, Dzieje duszy).



«Nie odwracaj twarzy od żadnego biedaka»

(Tb 4,7)



## Modlitwa inspirowana orędziem Ojca Świętego Franciszka na VII Światowy Dzień Ubogich

*O, Panie nasz, Jezu Chryste, ukrzyżowany i zmartwychwstały,  
z radością gromadzimy się wokół Twojego Stołu, aby ponownie otrzymać od Ciebie  
dar i zobowiązanie do życia w ubóstwie oraz służenia ubogim, w których spotykamy Twoje oblicze.*

Dziękujemy, ponieważ jest tak wiele kobiet i mężczyzn, którzy żyją  
z oddaniem dla ubogich i wykluczonych, zwracając uwagę na integralną promocję ich osoby.  
Twoje Królestwo staje się obecne i widoczne w tej hojnej i bezinteresownej służbie.

Oświeć instytucje publiczne, aby dobrze wypełniały swoje obowiązki,  
gwarantując człowiekowi prawo do istnienia i integralności fizycznej; środki niezbędne  
do godnego poziomu życia; prawo do bezpieczeństwa na wypadek choroby,  
niepełnosprawności, wdowieństwa starości, bezrobocia.

*O Duchu Święty, który obdarzasz nas rozeznaniem.*  
Pod Twoim przewodnictwem możemy rozpoznać prawdziwe potrzeby naszych biednych braci.  
Uczyń nas zdolnymi do udzielenia im głosu w ich sprawach, przyjmując tajemniczą mądrość,  
którą chcesz nam przekazać przez nich.

*O, Święta Tereso od Dzieciątka Jezus, niech wytrwałość Twojej miłości  
zainspiruje nasze serca, pomoże nam nie odwracać wzroku od ubogich i zawsze skupiać wzrok  
na ludzkim oraz boskim obliczu Pana Jezusa Chrystusa.*

Amen. Alleluja!



«Nie odwracaj twarzy od żadnego biedaka»

(Tb 4,7)



«Kiedy stajemy przed ubogim,  
nie możemy odwracać wzroku,  
ponieważ uniemożliwilibyśmy sobie samym  
spotkanie z obliczem Pana Jezusa»

*Franciscus*



DYKASTERIA DO SPRAW EWANGELIZACJI

SERCJA DO SPRAW PODSTAWOWYCH  
ZAGADNIEN EWANGELIZACJI W ŚWIECIE

<http://www.evangelizatio.va/>